

Recenzja pracy doktorskiej ks. mgra lic. Dariusza Doburzyńskiego pt. „Soteriologiczno-antropologiczna perspektywa chrześcijańskiego pielgrzymowania w świetle refleksji nad współczesnym fenomenem Camino de Santiago”

Pielgrzymowanie jest popularną praktyką religijną istniejącą od zarania dziejów. Spotykamy ją nie tylko w chrześcijaństwie, ale również w hinduizmie i islamie, w judaizmie, sintoizmie czy buddyzmie. Wszędzie tam, gdzie występują zcentralizowane miejsca święte, przekraczające zasięgiem oddziaływania społeczność lokalną związaną więzami pokrewieństwa i przywiązaną do rodzinnej ziemi, mamy do czynienia z ruchem dośrodkowym, który, hierarchizując co do znaczenia i mocy miejsca święte, skłania ludzi do przemieszczania się w ich kierunku w celu uzyskania dodatkowych dobrodziejstw duchowych. Nie ma przy tym żadnego zniewolenia, decyzja pielgrzymowania należy bowiem do zainteresowanego człowieka, który przez wzbudzoną intencję określa jego cel i motyw.

Camino de Santiago, którego egemplifikacją posługuje się autor rozprawy, należy do najstarszych szlaków pielgrzymkowych w Europie. Swym znaczeniem wykracza poza zwykłą formę pobożności ludowej, ponieważ stanowi część dziedzictwa kulturowego Starego Kontynentu, a ponadto odgrywa niebagatelną rolę w programie zjednoczonej Europy. Świadczy o tym rosnąca popularność Szlaku oraz wzmożone wysiłki, aby go zrekonstruować i ożywić łącząc odcinki Europy Zachodniej i Wschodniej. Czy jednak rekonstrukcję Szlaku i renowację obiektów na nim położonych można porównać do, na przykład, Szlaku Napoleona, który również przecina terytorium Europy? Autor rozprawy odrzuciłby takie porównanie, ponieważ dla niego to nie cel (miejsce święte) i spotykane na drodze obiekty, ale praktyka pielgrzymowania, ruch, przemieszczanie się, ze szczególnym uwzględnieniem aktorów społecznych, stanowią o istocie pielgrzymowania. Nie ważne, czy zostanie ono zaliczone do niematerialnego dziedzictwa Europy. Dla autora rozprawy ważne jest doświadczenie religijne związane z trudem pielgrzymki, dlatego podejmuje próbę jego systematyzacji oraz proponuje odnoszącą się do tego doświadczenia refleksję teologiczną.

Struktura pacy

Praca liczy 253 strony i obejmuje Wykaz skrótów, Wstęp, cztery Rozdziały stanowiące korpus rozprawy, Wnioski oraz Bibliografię. W pierwszym rozdziale Autor prezentuje w skrócie zjawisko pielgrzymowania w perspektywie historycznej. Odnosi się to szczególnie do pierwszego paragrafu, w którym Autor na trzydziestu stronach przedstawia w maksymalnym streszczeniu początki pielgrzymowania i jego rozwój na przestrzeni wieków. Ciekawe jawią się motywy tej praktyki, często jako duchowe praktyki ascetyczne, a konkretnie „wypełnienie ślubów, prośby o uzdrowienie, wypełnienie czyjejś ostatniej woli, pokuta za ciężkie grzechy, naśladownictwo osób świętych, ucieczka od uciążliwych zobowiązań, zamiłowanie do przygód i pragnienie rozrywki” (30: W drugim paragrafie Autor przedstawia Camino de Santiago pod inspirującym tytułem: „paradygmatu współczesnego pielgrzymowania”. W rzeczywistości jest to ośmiostronicowy opis kultu św. Jakuba i pielgrzymek do Composteli dziś i w przeszłości. Trzeci paragraf przybliża fakt pielgrzymowania w Starym i Nowym Testamencie oraz etymologię terminu „pielgrzym”.

Drugi rozdział jest próbą nakreślenia istoty pielgrzymowania z perspektywy antropologicznej. Autor nakreśla trzy wymiary możliwej refleksji: sanktuaryjny, przestrzenny i teleologiczny. Pierwszy z nich bada pielgrzymki przez pryzmat miejsca świętego, który jest ich celem. Drugi wymiar stanowi święta przestrzeń, rodzaj geografii zbawienia, o której pisze Jan Paweł II. Trzeci wymiar kładzie nacisk na cel, czy to będzie ukierunkowanie ludzi wierzących w stronę Państwa Bożego u św. Augustyna, czy stan wędrowania, w jakim znajdują się na ziemi ludzie wierzący u św. Tomasza. W końcu, pielgrzymowanie nie musi dotyczyć wyłącznie sfery duchowej. Można też je zaliczyć do turystyki kulturowej zaspakajającej cele edukacyjne i estetyczne. W dalszej kolejności Autor powraca do przykładu Camino w kontekście rzeczywistości ponowoczesnej. Czy renesans tej formy aktywności wynika z potrzeb duchowych, czy też wpisuje się w logikę płynnej nowoczesności? Drugi paragraf ukazuje wzajemne powiązania współczesnego pielgrzymowania i literatury. Autor wylicza i zestawia literaturę podróżniczą, drukowane relacje i wspomnienia z Camino, by w następnym paragrafie podjąć się żmudnej systematyzacji i analizy tekstów polskojęzycznych. W wyniku tego wyróżnia on cechy definiujące współczesnego pielgrzymka: sanktuarium, wędrowkę, wspólnotę, trud, zachwyt i zadumę.

Trzeci rozdział, o charakterze teologicznym, podejmuje trudne zadanie nakreślenia miejsca pielgrzymowania pośród rzeczywistości zbawczych. Po krótkim wprowadzeniu terminologicznym Autor proponuje przegląd stanowisk teologów na temat zbawienia, ograniczając się w zasadzie do wyliczenia definicji, łącznie z definicją Encyklopedii Katolickiej i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Jak stwierdza: „Celem niniejszej pracy nie jest analizowanie wszystkich elementów soteriologii” (122). I dodaje, że dla dalszych wywodów znaczące okazują się następujące zagadnienia: konieczność współpracy ze strony człowieka jako właściwa odpowiedź na zbawcze działanie łaski, wielość sposobów udziału w zbawieniu oraz rola rzeczywistości ziemskich jako jednego z możliwych sposobów przekazywania zbawczej łaski (122).

Zagadnienia te podejmuje Autor na dalszych stronach rozprawy. Szczególną uwagę poświęca zjawisku pielgrzymowania, w którym element empiryczny wskazuje na rzeczywistość duchową, a sfera fizyczna bytowania współprzenika się z życiem duchowym (ukierunkowanie celowe na zbawienie, włączone w całość działania Kościoła oraz wzbogacone głoszeniem Słowa Bożego, modlitwą, medytacją i otwarciem na potrzeby innych) (123).

Drugi paragraf przypomina pojęcie sakramentu jako znaku zbawienia. Wskazuje na jego ewolucję w chrześcijańskie starożytności oraz średniowieczną systematyzację i zawężenie tego pojęcia, by w końcu przedstawić teologię sakramentalną XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem nauki Soboru Watykańskiego Drugiego i poszerzenie pojęcia sakramentu. Cytując Edwarda Schillebeeckx'a Autor pisze „istnieją liczne inne formy sakramentalnego wyrażania łaski w życiu Kościoła. [...] Nie tylko w sakramentach otrzymujemy łaskę, czerpiemy ją także na przykład z braterskiego obcowania z chrześcijanami” (135). Paragraf ten kończy przedstawienie poglądów Józefa Kard. Ratzingera na temat sensu i znaczenia sakramentów.

Paragraf trzeci proponuje nowe ujęcie zjawiska pielgrzymowania. Autor stwierdza, że fenomen świętych wędrówek powinien być rozpatrywany z perspektywy oddziaływania wędrówek podjętych z motywów religijnych na sferę duchową człowieka (141). Pielgrzymka jest okazją do nowego doświadczenia wiary, okazją do modlitwy i medytacji, spowiedzi, spotkań z ludźmi (144).

Autor wskazuje na brak istotnej refleksji teologicznej na temat pielgrzymowania. Apeluje o przekroczenie granic narzuconych przez nauki empiryczny, by uniknąć „bezistocia” tzn. skupia się na formie z pominięciem „głębi” i postuluje interpretację pielgrzymowania jako znaku sakramentalnego. Stwierdza, że droga ku zbawieniu jest procesem osadzonym w

realiach doczesności (147). „Bycie w drodze” jako naśladowanie Jezusa jest sposobem na udział w owocach zbawienia (149). „Fenomen pielgrzymowania to coś więcej niż tylko przejaw pobożności ludowej, a jego miejsce w teologii jest bardziej znaczące, niż pełnienie roli ilustracji przy opisywaniu zmierzania człowieka ku rzeczywistości eschatologicznej” (150). Dalej Autor podkreśla, że szerokie pojęcie sakramentalności odnosi się, poza siedmioma sakramentami, do „różnych rzeczywistości stworzenia, pełniących rolę znaków wskazujących na działanie Boga i ułatwiających udział w jego dziele zbawczym” (150). Tym samym Doktorant współbrzmi z intuicją swego promotora, ks. dra hab. Piotra Roszaka, prof. UMK, które wskazuje na „sakramentalność pielgrzymki jako znaku, który staje się okazją do pogłębiania życia łaski” (150).

W ostatnim punkcie tego paragrafu Autor wskazuje na wieloaspektowość znaku pielgrzymowania i omawia pokrótce aspekty: chrystologiczny, historyczny, świąteczny, celebracji, hagiograficzny, eklezjalny, społeczny, przyrodniczy, ascetyczny, międzyreligijny, formacyjny, pobożności, aktywności (sic!), kulturalny i charytatywny.

Czwarty rozdział należy zaliczyć do praktyki pastoralnej. W pierwszym paragrafie autor wskazuje na marginalne znaczenie pielgrzymowania w nauczaniu Kościoła, szczególnie jeśli chodzi o jasne stanowisko odnośnie teologii pielgrzymowania. W następnym paragrafie Autor postuluje właściwe usytuowanie pielgrzymowania wśród chrześcijańskich form życia duchowego. Nie zadawała go traktowanie praktyki pielgrzymkowej jako wyraz pobożności ludowej. Przywołując wyrażenie „*actiones religionis*” Piusa XII tłumaczy je jako „wydarzenie religijne” (177) i uznaje ten termin za najbardziej adekwatny na określenie pielgrzymowania. W dalszej części tego i w następnym paragrafie Autor z kompetencją wskazuje na potrzebę duszpasterstwa pielgrzymów, rozwijania duchowości pielgrzymowania, wypracowania odpowiedniego miejsca pielgrzymowania w programach nauczania na wszystkich poziomach (195). Porusza też kwestię czytelności sformułowania „pielgrzymujący lud Boży” a także klarownego rozróżnienia między pielgrzymowaniem a turystyką.

W zakończeniu rozprawy Autor formułuje na czterech stronach wnioski. Dotyczą one istoty pielgrzymowania i jego znaczenia w życiu religijnym oraz próby sformułowania teologii pielgrzymowania. Na koniec Autor nakreśla w formie pytań kierunki dalszego rozwoju badań nad pielgrzymowaniem.

Autor podejmuje ciekawe i mało zbadane zagadnienie chrześcijańskiego pielgrzymowania w perspektywie soteriologiczno-antropologicznej. Bez wątpienia największą wartość pracy stanowi refleksja teologiczna. W przypadku pielgrzymowania była ona dotychczas szczątkowa i niewystarczająca, co jak mantrę powtarza Autor przy każdej okazji. Jest to zarazem trudność, ponieważ niewiele można zaczerpnąć z tradycji biblijnej ani odwołać się do ojców Kościoła. Autor podejmuje to ryzyko i trzeba docenić jego odwagę. Swoją refleksję teologiczną bazuje na koncepcji sakramentów jako znaków zbawienia, pod które podciąga pielgrzymowania jako znak kierujący ku owocom zbawienia. W wyniku swych rozważań proponuje definicję pielgrzymowania, która brzmi następująco: „Pielgrzymowanie to w ujęciu chrześcijańskim znak sakramentalny (przy założeniu szerokiego rozumienia pojęcia sakramentalności), który przez antropologicznie istotne wyznaczniki pielgrzymowania (sanktuarium, wędrówka, wspólnota, trud, zachwyt i zaduma) ukierunkowuje ku zbawieniu, a ich doświadczenie jest dla pielgrzyma potencjalną drogą pełniejszego wzięcia udziału w jego owocach czyli pogłębienia życia łaski” (152).

Przyjrzyjmy się bliżej tej definicji. „Szerokie rozumienie pojęcia sakramentalności” – pomijając fakt, że słowo „sakramentalność” jest dość niezręcznym neologizmem, warto zastanowić się nad konsekwencjami poszerzania znaczenia terminów. Przykładem niech posłuży słowo „rytuał” – przez systematyczne poszerzanie znaczenia dziś „rytuałem” można nazwać również taniec pszczoł czy zachowanie jeleni na rykowisku, nie mówiąc o celebrowaniu zdobytej bramki podczas meczu piłkarskiego. Poza tym, czym sakramentalność różni się od sakramentu? Używając sformułowania łacińskiego Autor nie używa bowiem różnych terminów, ale stosuje określenie „sacramentum peregrinationis”. Pomijając wyznaczniki pielgrzymowania, do których powrócę w dalszej części recenzji, pozostała część definicji jest klarowna i adekwatna do treści. Chciałbym podkreślić ostatnią frazę, którą jest „pogłębienie życia łaski”. Zakłada ona, że pielgrzymi są w stanie łaski, a więc by można było nazwać ich wysiłek pielgrzymowaniem, przyjmuje się, że korzystają oni z sakramentów w ścisłym sensie. A co z innymi pielgrzymami: ludźmi poszukującymi, na przykład, czy ich praktyka nie jest pielgrzymowaniem?

Wspomniane uwagi i wątpliwości nie podważają toku rozumowania autora. Konsekwentnie dąży on do stworzenia „teologii pielgrzymowania”, aby ukazać prawdziwą „głębnię” duchową tej praktyki jako uprzywilejowane miejsce działania łaski. W moich uwagach chodzi mi bardziej o poszukiwanie większej precyzji.

Proponowane wyznaczniki pielgrzymowania: sanktuarium, wędrówka, wspólnota, trud, zachwyt, zaduma przypominają bardziej słowa kluczowe, ponieważ słowa te należą do różnych kategorii językowych. Ponadto, źródła na jakich opiera się ta typologia wydają się niewystarczające. Relacje i wspomnienia z pielgrzymki mają charakter specyficzny, często osobisty. To nie jest antropologia.

Autor jest tak skoncentrowany na tym, aby dotrzeć do istoty religijnej pielgrzymowania, że pomija ważne prace z nauk humanistycznych, które mogłyby jego analizę wzbogacić. Mam tu na myśli prace Victora W. Turnera i jego pojęcie „communitas”, które zostało wypracowane głównie podczas badań nad pielgrzymkami. Turner będąc konwertytą wykracza poza poziom empiryczny i swojej „communitas” nadaje znamiona łaski.

Pomijanie aspektu społecznego lub mówiąc językiem teologicznym wspólnotowości osłabia argumentację za *sacramentum peregrinationis*. Każdy sakrament ma bowiem wymiar wertykalny i horyzontalny. Zresztą bez wymiaru horyzontalnego nie nazwalibyśmy Kościoła sakramentem. Być może większe uwzględnienie tego wymiaru pozwoliłoby pełniej wyrazić charakter sakramentalny pielgrzymowania.

Rozprawa przekonuje, że Autor jest ekspertem w zakresie pielgrzymek. Nie tylko ukazuje wieloaspektowość i wielowymiarowość zjawiska pielgrzymowania, ale również znaczenie pielgrzymek dla rozwoju duchowego. Wskazuje też na szerokie pole działalności duszpasterskiej związane z pielgrzymowaniem. Szkoda tylko, że Autor poświęca w sumie niewiele miejsca w tytułowej Camino de Santiago. Prawdopodobnie kieruje się w tym względzie przekonaniem, że Szlak św. Jakuba jest powszechnie znany.

Ocena formalna

Z punktu widzenia formalnego praca nie budzi zastrzeżeń. Jest dobrze skonstruowana, poprawny język i jasny tok myśli ułatwiają lekturę pracy. Jak to zwykle bywa zdarzają się literówki, na przykład jest „dziedzictwo Maryi” (126) a powinno być „dziwictwo Maryi”, język mówiony w Santiago de Compostela to język galicyjski (tak brzmi po polsku) a nie język gallego (tak brzmi po hiszpańsku) (98). Zauważa się też trochę powtórzeń, co jest nie do uniknięcia. Bogata bibliografia podzielona jest na źródła i literaturę pomocniczą. Problem w tym, że w źródłach obok Biblii i dokumentów Kościoła znalazły się słowniki i encyklopedie, zaś w literaturze pomocniczej, wszelkie publikacje naukowe i popularnonaukowe, niezależnie od przydatności dla badanego zagadnienia.

Podsumowanie

Pragnę podkreślić, że rozprawa doktorska ks. Mgr lic. Dariusza Doburzyńskiego pt. „Soteriologiczno-antropologiczna perspektywa chrześcijańskiego pielgrzymowania w świetle refleksji nad współczesnym fenomenem Camino de Santiago” stanowi ciekawą i nowatorską próbę systematyzacji teologii pielgrzymowania. Jestem przekonany, że spełnia ona wymogi pracy doktorskiej, dlatego wnioskuję do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o jej przyjęcie i dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Olsztyn, dnia 9 grudnia 2019 r.

Jacek Piwtek